



## Duch tradycji na pisankach malowany



Tradycje naszych przodków są właśnie naszymi korzeniami – mówi Margaryta Czekolis

Fot. Marian Paluszkiewicz

„Człowiek jest jak drzewo, któremu do przetrwania potrzebne są zdrowe korzenie, inaczej drzewo – nawet to najbardziej potężne – uschnie i umrze. Tradycje naszych przodków są właśnie naszymi korzeniami. Dla-

tego warto pofatygować się od czasu do czasu i zrobić coś dla zachowania swoich korzeni, tradycji” – sądzi artystka ludowa, mistrzyni ceramiki i zielarka, Margaryta Czekolis z Głinciszek, w rejonie wileńskim. str. 16-17 >>

Zdrowych, spokojnych Świąt Wielkiej Nocy,  
pełnych nadziei, pokoju i miłości oraz  
ciepłych spotkań przy rodzinnym stole

życzy zespół „Kuriera Wileńskiego“



Następny numer „KW” ukaże się w środę, 4 kwietnia br.

ISSN 1392-0405



9 771392 040035

## TRZY PYTANIA DO...

...Artura Markiewicza, autora strony liturgicznej w „Kurierze Wileńskim”

### 1. Dlaczego święcimy pokarmy na stół wielkanocny?

Zwyczaj ten wywodzi się prawdopodobnie z tradycji Hebrajczyków. Świętując Paschę, Żydzi zabijali baranka i wspólnie biesiadując spożywali go. Prawdziwym Barankiem Paschalnym dla chrześcijan jest sam Jezus Chrystus, którym karmimy się w czasie każdej Mszy św.

Błogosławiony pokarm (przede wszystkim jajko i mięso) jest dodatkowym, widzialnym znakiem tegoż zabitego, a przez to dającego życie Baranka. Ten symbol jest pomocny w zrozumieniu ofiary Chrystusa. Tak jak pokarm utrzymuje nasze ciała przy życiu, tak też Zmartwychwstały Chrystus daje nam życie wieczne.

### 2. Liturgia i obrzędy związana ze świętami Wielkanocy są nieco inne, niż te w ciągu roku. O czym należy w tym czasie pamiętać?

Warto unikać bezmyślności, np. przy wykonywaniu znaku krzyża. Żegnamy się wtedy, gdy przyjmujemy błogosławieństwo dla siebie. Podczas poświęcenia pokarmów błogosławieństwo nas nie dotyczy, dlatego nie trzeba się wtedy żegnać. W czasie Triduum Paschalnego warto nie spieszyć się i przemyśleć swoje gesty i postawy liturgiczne. Często obserwuję np., jak w Wielki Piątek wierni klękają przed tabernakulum, choć jest puste, bez Najświętszego Sakramentu. Świadczy to najczęściej o naszej bezmyślności. A skoro nie myślimy przy pustym tabernakulum, to prawdopodobnie brakuje też świadomości i przy napełnionym. A to już nie jest dobrze...

### 3. Kiedy w Kościele Katolickim rozpoczyna się świętowanie Wielkanocy?

Samo wydarzenie Wielkiej Nocy obchodzimy w Wielką Sobotę podczas Wigilii Paschalnej oraz w Niedzielę Wielkanocną. Wtedy stajemy się świadkami pustego grobu Chrystusa. A jednak, świętowanie chrześcijańskiej Paschy rozpoczynamy wcześniej – od Wieczery Pańskiej w Wielki Czwartek, kiedy Jezus ustanawia Eucharystię – sakrament tej samej ofiary, którą Jezus złoży swemu Ojcu na krzyżu w Wielki Piątek.

Można powiedzieć, że w Wieczerniku uobecnia się zbawcza śmierć Chrystusa, która historycznie nastąpi tylko dnia następnego. Podobnie też dzieje się dzisiaj – każda liturgia Mszy św. jest aktualnym uobecnieniem tajemnicy śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, która przecież wydarzyła się tylko raz w historii.

Rozmawiała Ilona Lewandowska

## SZANOWNI CZYTELNICY!

Apelujemy do Was o przekazanie na redakcję „Kuriera Wileńskiego” 2 proc. od wpłaconego przez Was w 2017 roku do Inspekcji Podatkowej podatku dochodowego. Zagospodarujecie należnie te znikome dla budżetu państwa — a jakże ogromnie ważne dla nas środki. Dlaczego warto przekazać dla „Kuriera Wileńskiego” 2 proc. od podatku?

Żeby polska gazeta codzienna na Litwie mogła istnieć i rozwijać się. Twoja pomoc Czytelniku będzie znaczącym wsparciem, aby wesprzeć nasze skromne redakcyjne siły.

\*\*\*

Podobnie jak w ubiegłych latach każdy z nas, kto płaci podatek od dochodu (od wynagrodzenia, z działalności gospodarczej lub innej) może przekazać dla organizacji (w tym wypadku dla redakcji „Kuriera Wileńskiego”) 2 proc. od wpłaconego w 2017 roku do Inspekcji Podatkowej podatku dochodowego. Dodatkowo jeszcze 1 procent możemy przeznaczyć dla partii politycznej (ogółem 3 procenty). Wystarczy tylko złożyć podanie FR0512 i wpisać 2017 rok.

Inspekcja Podatkowa szczególnie podkreśla, że nie ma możliwości przekazania deklaracji przez pracodawcę. Podanie należy dostarczyć własnoręcznie do Inspekcji Podatkowej lub wypełnić w systemie elektronicznym (EDS) <http://deklaravimas.vmi.lt> do 2 maja 2018 roku.

Forma FR0512 dostarczona później nie będzie rozpatrywana. Prośba zostanie także odrzucona, jeżeli w terminie nie złożymy deklaracji podatkowej GPM308 za 2017 rok, czyli też do 2 maja.

Na stronie internetowej można będzie znaleźć już wypełnioną preliminarzną formę deklaracji GPM308 za 2017 rok. Pozostaje tylko sprawdzić swoje dane i wysłać. W tym wypadku, gdy do VMI zostanie przekazane parę egzemplarzy FR0512, urząd skarbowy uwzględni deklarację, która zostanie wysłana jako ostatnia. Wszelka informacja o składaniu deklaracji FR0512 jest zamieszczona na stronie internetowej [www.vmi.lt](http://www.vmi.lt). Możemy także dzwonić na tel. 1882. Jakie dane są potrzebne, aby wypełnić blankiet-podanie (forma FR0512)?

— Kod identyfikacyjny naszej redakcji (lmonėskodas 300073186).

Pracownicy redakcji pomogą wypełnić deklarację czytelnikom, którzy chcą przekazać 2 proc. od podatku dochodowego dla dziennika „Kurier Wileński”.

„Nie umiera ten, kto trwa w sercach  
i pamięci naszej”



Wyrazy szczerego żalu i współczucia  
**rodziny Bortkiewiczów**  
z powodu tragicznej śmierci  
**ukochanego syna i wnuka Edgara**

składają Janina i Edward Klonowscy

## KURIER WILEŃSKI

Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Birynių g. 4a, 02121–30 Vilnius,  
Lietuvos Respublika,  
tel./fax 260 84 44



DZIENNIK NALEŻY  
DO EUROPEJSKIEGO  
STOWARZYSZENIA GAZET  
CODZIENNYCH MNIEJSZOŚCI  
NARODOWYCH



POMOC  
POLAKOM  
NA WSCHODZIE



SENAT  
RZECZYPOSPOLITEJ  
POLSKIEJ

Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki  
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą

**Redaktor naczelny:** Robert Mickiewicz [tel. 260 84 44, [redaktor@kurierwilenski.lt](mailto:redaktor@kurierwilenski.lt)]. **Zastępca red. nacz.:** Aleksander Borowik [info@kurierwilenski.lt, tel. 260 84 46] **Sekretarz redakcji:** Lucja Stankevičiūtė [tel. 260 84 47, [sekret@kurierwilenski.lt](mailto:sekret@kurierwilenski.lt)] **Dziennikarze:** Honorata Adamowicz, Justyna Giedrojć, Ilona Lewandowska, Brygita Łapszewicz, Anna Pieszko, Marian Paluszkiewicz — fotoreporter **Współpracownicy:** Helena Gładkowska, Witold Janczys, Jadwiga Podmostko, Alina Sobolewska, Krzysztof Subocz, Julitta Tryk **Dział Promocji:** Andrzej Podworski — prenumerata [tel. 212 30 40, [kolport@kurierwilenski.lt](mailto:kolport@kurierwilenski.lt)], Jolanta Balkiewicz — reklama [tel. 260 84 44, [reklama@kurierwilenski.lt](mailto:reklama@kurierwilenski.lt)]. **Wydawca:** VšĮ „Kurier Wilenski” **Druk:** VšĮ „Vilnijos žodis” **Nakład:** 3000 egz.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

**Redaktor dyżurny:** Alicja Klonowska



## Święta Wielkanocne – czas ograniczeń w usługach i handlu

W okresie przedświątecznym, jak co roku, nieco inaczej działają sieci handlowe czy rozliczane są przelewy bankowe.

Stowarzyszenie Banków Litwy poinformowała, że transakcja zlecona w przedświąteczny piątek, sobotę czy niedzielę trafi na konto odbiorcy dopiero we wtorek (3 kwietnia). Od piątku do wtorku przelewy pomiędzy bankami komercyjnymi kraju oraz do krajów UE i EOG nie będą wykonywane. W przypadku, jeśli przelew był dokonany w tym samym banku w piątek, to dotrze do odbiorcy również w piątek.

Wielki Piątek w wielu krajach Europy jest dniem wolnym od pracy, inaczej niż na Litwie, gdzie normalnie czynne są wszystkie sklepy.

W Wielką Sobotę sklepy sieci handlowej Norfa będą pracowały o 2 godziny krócej niż zwykle.

W Wielkanoc będzie czynna większość wileńskich sklepów dużych sieci handlowych.


W Niedzielę Wielkanocną nie będą pracowały markety Lidl i Norfa.

Sieć handlowa Maxima wprowadziła w swoich sklepach w Niedzielę Wielkanocną krót-

sze godziny pracy, a mniejsze sklepy w ogóle nie będą pracowały.

1 kwietnia sklepy Maxima w Wilnie będą otwarte od godz. 10.00 do 19.00 (niektóre od godz. 9.00 do 19.00). Nie będą pracowały sklepy przy ulicach: Totorių 8, Upės 9, Minties 58, Kalvarijų 129, Rinktinės 38, Lakūnų 24a-2, Konstitucijos 7A, Ozo 18).

W Niedzielę Wielkanocną sklepy Maxima w Niemenczyźnie, Awiżeniach, Mejszagole i Solecznikach będą pracowały od godz. 9.00 do 19.00 (w Ejszyskach od 10.00 do 20.00), a w Poniedziałek Wielkanocny – od godz. 10.00 do 20.00.

2 kwietnia sklepy Norfa będą czynne w standardowych godzinach, a wileńskie markety Maxima będą pracowały od godz. 10.00 do 20.00 (wyjątki: Maxima przy Upės 9 od godz. 8.00 do 22.00, przy Lakūnų 24a-2 od godz. 10.00 do 19.00, przy Konstitucijos 7A od godz. 10.00 do 17.00). W Polsce w Wielką Sobotę sklepy będą pracowały do wczesnych godzin popołudniowych. Z ustawy o zakazie handlu wynika, że tego dnia sklepy mogą być otwarte maksymalnie do godziny 14.00. 

Inf. wł.

## PULS KURIERA

### ZDJĘCIE DNIA



Papież Franciszek sprawował Mszę św. w jednym z rzymskich więzień i umył stopy 12 skazanym Fot. EPA-ELTA

### KOMENTARZ DNIA

## Do coraz bardziej lubianej Polski po wielkanocne jajka i nie tylko



Przed świętami do Polski znowu ruszyła fala litewskich pielgrzymów zakupowych. Oczywiście, wiadomo z jakiej przyczyny – niższego o co najmniej 15 proc. VAT-u, ale też z przekornego protestu wobec kreciej polityce rządzących. Chwała sobie polskie ceny i polską jakość, i tonami wiozą do siebie zapasy jak na czarną godzinę.

Polscy przedsiębiorcy zacierają ręce aż do zdarcia naskórków, bo biznes im pięknie kwitnie jak sakury w Japonii. I wcale nie obawiają się lituanizacji, choć szeroko oferują informację jak wizualną, tak i słowną. Jak już pisaliśmy, w roku ubiegłym podatkodawcy mającej Litwy w 40-milionowej Polsce zostawili... 400 milionów euro!

Ogółem w 2017 roku cudzoziemcy w Polsce zakupili towary i usługi na sumę 41,5 mld złotych, co jest o 6,2 proc. więcej niż w roku 2016.

No, świeci złotem złotówka, która nie zechciała eura. A w Estonii, na Łotwie i na tej ostatniej – jak w bajce o najmłodszym głupim bracie – Litwie, trwa żałoba po narodowych walutach.

I tu na zakończenie komentarza na usta cisnął mi się opis narysowanego – hen lat temu – dowcipu znanego karykaturzysty, Andrzeja Mleczko o dzikusach i jajkach.

Ale się ugryzę w język, bo nie ten efekt poboczny naszych obchodów święta Wielkiej Nocy jest przecież najważniejszy.

**Aleksander Borowik**

### LICZBA DNIA

# 6 843

tyłu mieszkańców Litwy wyraziło zgodę na bycie dawcą narządów po śmierci podpisując formularze elektroniczne



**W Dniu Pięknego Jubileuszu**  
składamy najserdeczniejsze życzenia  
szanownemu rektorowi Polskiego  
Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Wilnie  
**prof. Ryszardowi Kuźmo**

*ogromnego szczęścia, dobrego zdrowia,  
ciepła rodzinnego, osiągnięcia dobrych wyników w  
działalności społecznej, w krzewieniu polskości,  
aby cechujący Pana optymizm, aktywność  
i energia życiowa trwały przez długie lata życia.  
Niech trud włożony przez Pana przynosi wspaniałe  
plony i pozwoli urzeczywistnić piękne i szlachetne  
pomysły. To dzięki Panu poznajemy siebie, odkrywamy  
talenty i siły do zmagania się ze swoimi słabościami  
w dzisiejszej niełatwej rzeczywistości.  
Dziękujemy za troskę, za dobre słowa i pouczenia,  
za wzór i mądrość życia.*

**Wdzięczni słuchacze Polskiego Uniwersytetu  
Trzeciego Wieku w Wilnie**

## Pięć minut dla słowa Bożego

### Nie ma Go już wśród umarłych



Grób jest pusty. *Książę życia* powstał z martwych, *książę tego świata* został pokonany. Nikt nie wie, jak to się dokładnie stało, ale On zmartwychwstał! Prawda wiary tak oczywista, iż Kościół nie musiał ogłosić jej w formie dogmatu. Przepowiadana poganom z mocą, od początku.

Są jednak i tacy, którzy nie chcą temu dać wiary. Wtedy mówiono, że uczniowie przyszli w nocy i Go wykradli. Dziś są różne teorie, że Zmartwychwstanie ma być jedynie pobożnym życzeniem Jego uczniów, ma być późniejszą „upiększoną” wiarą gmin chrześcijańskich. Inni wprawdzie Zmartwychwstanie uznają, ale nie jako fakt historyczny a jedynie ku duchowemu pokrzepieniu. Nedoręczność. Nie pomoże tu żadne błyskotliwe wyjaśnienie, bo albo się w realność tego wydarzenia wierzy, albo się je odrzuca.

Apostołowie – nasi przodkowie w wierze – głosili wszędzie, że *Pan zmartwychwstał*.

Za tę prawdę przyszło im nie tylko znosić pogardę, ale też okrutne męki. Oni rzeczywiście Zmartwychwstałego widzieli i słyszeli, dotykali Go i jadali z Nim. Tak podaje Pismo i Tradycja, tak uczy Kościół. Albo się to w posłuszeństwie wiary uznaje, albo się to w duchu sceptycyzmu odrzuca.

Cóż takiego szczególnego, zapyta ktoś, że On zmartwychwstał? Czy nie było już wcześniej innych wskrzeszonych? Owszem, ale różnica w tym, że Jezus powstaje z martwych własną, mocą, zostaje uwielbiony. Jego wrogowie zarzucali Mu bluźnierstwo, i też za to Go ukrzyżowali. Teraz jednak On ukazał, że jest Panem i Zwycię-

cą, obiecany Odkupicielem i Synem Bożym.

Zmartwychwstanie jest początkiem czegoś nowego w dziejach ludzi. Tu Chrystus, prawdziwy Baranek ofiarny, odkupił owce, pojednał grzeszną ludzkość z Ojcem Niebieskim. *Przez swą śmierć zniszczył śmierć naszą, a zmartwychwstawszy dał nam życie wiekuiste*. Zmartwychwstanie jest czymś radosnym, pocieszającym i pięknym. To wydarzenie, które wzmacnia naszą wiarę i nadzieję, dając nam pewność, że i my, podobnie jak nasz Pan, kiedyś powstaniemy z grobu.

Chrystus żyje, i też my żyć będziemy, na wieki!



TAD

### Ciekawostki biblijne:

#### Opisać osobiste spotkanie ze Zmartwychwstałym



*Ewangelia według św. Marka*, zdaniem większości badaczy Pisma Świętego, jest najstarszym kanonicznym opisem życia i męki Jezusa Chrystusa. Posiada ona wiele cech szczególnych: krótka, dynamiczna, prosta lecz także niedopisana,

przynajmniej początkowo, albowiem najstarsze i najbardziej autorytatywne jej manuskrypty nie posiadają tzw. *dłuższego zakończenia*, czyli fragmentu Mk 16, 9–20, który relacjonuje o epifaniach zmartwychwstałego Jezusa. Został on dodany do już istniejącej narracji Mk 1,1 – 16,8 dopiero w II w. Tak pierwotnie *otwarty utwór* stał się *kompozycją zakończoną*.

Owszem, ci, którzy zadbali o taki dodatek, mieli częściowo rację. Bez perykopy Mk 16,9–20 *Ewangelia według św. Marka* wyglądała trochę nie-

typowo. Niewiasty przychodzą do grobu Pańskiego (Mk 16,1–4), tam spotykają pewnego młodzieńca (Mk 16,5), który zapewnia, iż Jezus Chrystus zmartwychwstał a grób, w którym złożono Jego ciało jest pusty (Mk 16,6). Ponadto, otrzymują jeszcze nakaz udania się do uczniów Jezusa i oznajmienia im, że Zmartwychwstały czeka na nich w Galilei (Mk 16,7). Wystraszone niewiasty jednakże uciekają i zachowują wszystko w tajemnicy (Mk 16,8).

Dlaczego właśnie najstarsza

Ewangelia kanoniczna posiadała pierwotnie taki dość dziwny epilog, przy obecnym stanie wiedzy, nie wiadomo. Proponowane są różnorodne objaśnienia jak na przykład: utraconego zakończenia, nagle przerwane go pisanie bądź zabiegu literackiego. Szczególnie oryginalną jest ta ostatnia propozycja. Zdaniem jej zwolenników, taki finał był świadomie zaplanowany przez św. Marka. Według jego zamiaru czytelnik Ewangelii musiał sam ją uzupełnić „opisując” osobiste doświadczenie Zmartwychwstałego.



## Quiz biblijny: sprawdź, co zapamiętałeś z niedzielnej Ewangelii

### Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego (J 20,1-9)

1. „Pierwszego dnia po ..., wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno [...]” (20,1).

- A. sobocie
- B. szabacie
- C. niedzieli

2. „[...] Maria Magdalena udała się do grobu i zobaczyła ... odsunięty od grobu” (20,1).

- A. nagrobek
- B. głaz
- C. kamień

3. „Pobiegła więc i przybyła do Szymona Piotra oraz do drugiego ucznia, którego Jezus ..., i rzekła do nich” (20,2a).

- A. kochał
- B. szanował
- C. lubił

4. „Zabrano Pana z grobu i nie wiemy,

gdzie Go ...” (20,2b).

- A. ukryto
- B. umieszczono
- C. położono

5. „Wyszedł więc Piotr i ów drugi ... i szli do grobu” (20,3).

- A. student
- B. uczeń
- C. wychowanek

# Liturgia Wielkiego Tygodnia

## Wielka Sobota – dzień mojego grobu i Bożego życia.

Wielka Sobota jest dniem grobu Pańskiego. Jednak nie jest to dzień śmierci Pana. On żyje i daje nam swego Ducha, byśmy też mieli pełnię życia.

W Wielką Sobotę aż do zachodu słońca Kościół nie sprawuje żadnej liturgii. Duchowni spotykają się najwyżej na wspólnej modlitwie brewiarzowej, natomiast wierni adorują Chrystusa rozważając tajemnicę Jego grobu.

W pewnym kościele w Łodzi widziałem obraz ostatniej stacji drogi krzyżowej, który był nazwany „Nadzieja”: Złożony w grobie Chrystus przynosi nadzieję nawet tym, co są otoczeni królestwem śmierci. Miłość Boga przenika wszystko. Przez odwieczną Miłość sprawy boskie łączą się ze sprawami ludzkimi. Bóg dotyka całego człowieka, nawet jego śmierci, nawet jego grzechu. Dotyka i ożywia.

Starożytna homilia głosi, iż Chrystus przychodzi ze swego grobu do człowieka i mówi: „Zbudź się, który śpisz! Nie po to bowiem cię stworzyłem, abyś pozostawał spętany w Otchłani. Powstań z martwych, albowiem jestem życiem umarłych. Powstań ty, który jesteś dziełem rąk moich. Powstań ty, który jesteś moim obrazem uczynionym na moje podobieństwo. Powstań, pójdźmy stąd! Ty bowiem jesteś we Mnie, a Ja w tobie, jedni i niepodzielni”. Pascha – mimo iż jest drogą wiodącą przez śmierć – zaprasza nas do świętowania życia w komunii z Bogiem.

Po wielkiej ciszy Wielkiej Soboty nastąpi uroczyste „Weselcie się!”. Po wielkim krzyku ciszy w kościołach rozbrzmiewa anielska pieśń chwały. Kościół w nocy Zmartwychwstania wyśpiewa Exultet – pieśń głoszącą wyższość

Boga nad historią grzesznego człowieka. Szczęśliwa ta Noc, która jaśnieje jak dzień. Jaśnieje mocą Zmartwychwstania. Mocą Życia Bożego. Ta Noc jest nowym Początkiem. Nową Historią Boga z człowiekiem.

Historią Bożego ludu, która zaczyna się poprzez zanurzenie w śmierci Chrystusa. To dzieje się w sakramentach Wtajemniczenia. Chrzest, Bierzmowanie i Komunia jest naszą wspólną Paschą z Jezusem. Dlatego Liturgia Nocy Zmartwychwstania zaprasza nas na nowo zgodzić się



umrzeć w otchłani naszych ciemności, byśmy razem z Jezusem wybrnęli jako nowe stworzenie – jako syn i córka Boga Żywego. Główne symbole Wigilii Paschalnej – światło, Słowo, woda i ołtarz – będą nas prowadziły przez tę historię naszego zbawienia.

Dlatego w przeddzień uroczystości Zmartwychwstania warto nie zabłądzić wśród wielkanocnych jajeczek, sałatek i porządków – bo chyba nie o to chodzi w tym wszystkim. Pomyślmy raczej o tym, co nas uśmierca, co nas zabija i nie pozwala nam żyć. Zatrzymajmy się przy swoim grobie. Właśnie tam będzie czekał Bóg: „Przyszedł więc do nich Pan, trzymając w ręku zwycięski oręż krzyża. Ujrzawszy Go Adam, pełen zdumienia, uderzył się w piersi i zawołał do tych, którzy tam byli: «PAN MÓJ Z NAMI WSZYSTKIMI!»”

Wielkanoc jest trudnym świętem. Bo Nowina Wielkiej Nocy nie jest pamiątką z przeszłości. Co więcej, nie jest jakąś nadzwyczajnością. Zmartwychwstanie to codzienność. Pan zmartwychwstał i żyje DZIŚ! DZIŚ czyli TERAZ. TERAZ czyli w MOIM CZASIE. W mojej przestrzeni. TU

## Niedziela Zmartwychwstania – nowa rzeczywistość

Wielkanoc jest trudnym świętem. Bo Nowina Wielkiej Nocy nie jest pamiątką z przeszłości. Co więcej, nie jest jakąś nadzwyczajnością. Zmartwychwstanie to codzienność. Pan zmartwychwstał i żyje DZIŚ! DZIŚ czyli TERAZ. TERAZ czyli w MOIM CZASIE. W mojej przestrzeni. TU

umrzeć w otchłani naszych ciemności, byśmy razem z Jezusem wybrnęli jako nowe stworzenie – jako syn i córka Boga Żywego. Główne symbole Wigilii Paschalnej – światło, Słowo, woda i ołtarz – będą nas prowadziły przez tę historię naszego zbawienia. Dlatego w przeddzień uroczystości Zmartwychwstania warto nie zabłądzić wśród wielkanocnych jajeczek, sałatek i porządków – bo chyba nie o to chodzi w tym wszystkim. Pomyślmy raczej o tym, co nas uśmierca, co nas zabija i nie pozwala nam żyć. Zatrzymajmy się przy swoim grobie. Właśnie tam będzie czekał Bóg: „Przyszedł więc do nich Pan, trzymając w ręku zwycięski oręż krzyża. Ujrzawszy Go Adam, pełen zdumienia, uderzył się w piersi i zawołał do tych, którzy tam byli: «PAN MÓJ Z NAMI WSZYSTKIMI!»”

Wielkanoc jest trudnym świętem. Bo Nowina Wielkiej Nocy nie jest pamiątką z przeszłości. Co więcej, nie jest jakąś nadzwyczajnością. Zmartwychwstanie to codzienność. Pan zmartwychwstał i żyje DZIŚ! DZIŚ czyli TERAZ. TERAZ czyli w MOIM CZASIE. W mojej przestrzeni. TU

wspólnotą. Od nowa zająć się swoimi obowiązkami. Na nowo powiedzieć przyjacielowi, że go kocham. Na nowo uczyć się i pracować. Na nowo zobaczyć na siebie. Od nowa uwierzyć. W nowy sposób uwierzyć.

Chrystus żyje ciągle – od nowa i na nowo. Wiara jest pójściem za Chrystusem TU i TERAZ, OD NOWA i NA NOWO. Trudne to, bo zmartwychwstanie wymaga umierania. Zechciejmy zatem, by Ogień liturgii paschalnej wypalił nasz strach przed codziennym umieraniem, a Woda Chrztu na nowo (w nowy sposób) zanurzyła nas w Bożym Życiu i nawróceniu.

## Czy wiesz, że...

Procesja Rezurekcyjna może mieć miejsce rano przede Mszą w Niedzielę Zmartwychwstania lub też tuż po Wigilii Paschalnej w nocy. Otóż w przeszłości Kościół celebrował tylko jedną Mszę św. zmartwychwstania Chrystusa. Wówczas świętowanie rozpoczynało się w sobotę po zachodzie słońca, a kończyło się w niedzielę nad ranem. Było tak ze względu na dużą ilość chrztów (wtedy chrzczono wyłącznie w czasie Paschy).

O świcie zgromadzenie liturgiczne przechodziło od chrzcielnicy do ołtarza, przy którym sprawowano liturgię Eucharystyczną. Po niej wszyscy wspólnie uczestniczyli w uroczystej procesji. Dziś liturgia chrzcielna trwa o wiele krócej, dlatego do ołtarza przystępujemy jeszcze przed początkiem nowego dnia. Ze względu na to została wprowadzona oddzielna Eucharystia, celebrowana w niedzielę. Dlatego procesja rezurekcyjna stała się jak gdyby łącznikiem Tajemnicy Wielkiej Nocy i Dnia Pustego Grobu. □

**Artur Markiewicz**  
Zdjęcia z własnego archiwum



# Duch tradycji na pisankach malowany

ze str. 1 >>

Już około dwóch dekad znawczynie dawnych rzemiosł organizuje dla młodzieży, rodzin i po prostu entuzjastów sztuki ludowej, warsztaty twórcze w Glinciskach i Niemenczynie. Ich uczestnicy uczą się „przyjaźnić” z gliną, papierem, słomą oraz różnymi formami twórczości naszych przodków, które niestety pozwoli odchodzić w zapomnienie. W okresie przedwielkanocnym pani Margaryta organizuje również warsztaty malowania jajek i wykonywania świątecznych ozdób.

„Kurier Wileński” odwiedził mistrzynię właśnie podczas jednego z takich zajęć we dworze Jeleńskich w Glinciskach. Artystka ludowa uczyła wówczas młodzież z Gimnazjum im. św. Stanisława Kostki w Podbrzeziu sztuki malowania pisanek woskiem.

Uczniowie 7 klasy przybyli na warsztaty pod opieką pedagoga Ireny Macewicz, która również chętnie się uczyła oryginalnej techniki zdobienia pisanek.

**Zestaw potrzebny** do malowania jajek woskiem, trzeba przyznać, był prosty. Ale wyniki pracy – bardzo miłe dla oka. Grupka 15 osób korzystała jedynie z pszczelego wosku, ołówków, szpilek o zaokrąglonej główce, kilku słoczków z roztworem zwykłych farb kupionych w sklepie oraz – oczywiście – zawczasu ugotowanych jajek. Najlepiej, jak zdradziła pani Margaryta, korzystać z jaj o białej skorupie, gdyż właśnie takie zostaną pokryte farbą najlepiej. Mistrzyni podzieliła się też swoją receptą, która pozwala uratować jajka przed popękaniem podczas gotowania.

– Wszystko jest bardzo proste, trzeba tylko się nie spieszyć. Żeby jajka nie popękały, należy je wyjąć z lodówki mniej więcej na dobę przed

gotowaniem. Jeżeli od razu wyjęte z chłodu włożymy do wrzątku, skorupa nie wytrzyma ogromnego skoku temperatury i pęknie. Radzę także podczas gotowania wsypać do garnka łyżkę soli i gotować na małym ogniu – wyjaśniła Margaryta Czekolis.

Uczestnicy lekcji podczas malowania pisanek korzystali z ołówków, do których zostały



**Na jajkach barwionych w łupinkach cebuli można wydrapać delikatne, miłe dla oka i serca, eleganckie wzory**

wbite szpilki o okrągłej główce. Trzymając taki przyrząd w ręce, maczali główkę szpilki w wosku, który został nagrzwany i roztopiony w puszcze po napoju.

Wosk musiał być cały czas na tyle mocno zagrzwany, żeby można było bez problemu malować nim jajko. Różnorodne wzory według własnego uznania młodzież wykonywała przy pomocy kropeczek i kresek – stopniowo jajka zostały ozdobione ślicznymi ornamentami, przypominającymi słońce, kwiaty, drzewa, wodę i inne elementy przyrody.

**W trakcie pracy mistrzyni** ludowa dzieliła się z uczestnikami warsztatów różnymi ciekawostkami na temat tradycji dziadów i pradziadów. Wszystkich zaciekała dawna legenda, tłumacząca, dlaczego z okazji Wielkanocy

malujemy właśnie jajka oraz dlaczego tradycyjne pisanki mają czerwoną barwę.

– Legenda głosi, że za pojawienie się tej tradycji musimy dziękować Marii Magdalenie, która idąc na rynek z koszem pełnym jajek, poszła najpierw grób Pana Jezusa, który okazał się pusty. Pobiegła wówczas na miejski plac, żeby podzielić się nowiną z

stopniowo nanosząc część woskowego wzoru, następnie nurzając jajko w farbie, później następuje malowanie kolejnego wzoru woskiem. Następnie – jajko znów jest zanurzane w roztworze innego koloru niż był poprzednio. Ostatecznie uzyskujemy niespodziewany efekt i intensywną barwę, na której widnieje śliczny ornament.

– Jednym z najważniejszych i najbardziej dawnych elementów w ludowym wzornictwie jest właśnie symbol Słońca. Nasi przodkowie, którzy jeszcze nie wiedzieli, co to jest elektryczność, byli bardzo zależni od naszej gwiazdy. Ich dzień zaczynał się wraz ze wschodem, a kończył wraz z zachodem słońca. Nic więc dziwnego, że dawni ludzie zaczęli ubóstwiać Słońce, składać mu jakieś ofiary i modlić się o to, żeby nie brakowało ani światła, ani ciepła, od którego zależał urodzaj na ich polach. Symbole na pisankach mają więc bardzo głębokie znaczenie – wyjaśnia Margaryta Czekolis.

**Warto zaznaczyć**, że chrześcijańska tradycja zdobienia jajek tak naprawdę ma pogańskie korzenie i sięga aż 5 000 lat wstecz. Najstarsze malowane jajko pochodzi z Mezopotamii. Do Europy zwyczaj malowania pisanek przynieśli Persowie.

– Ludzie chętnie dawali pisanki swoim bliskim. Natomiast wzory na jajkach miały oznaczać to, czego życzymy osobie, której wręczamy prezent. Pisanki są więc taką prawną formą pocztówek – tłumaczy mistrzyni.

Z biegiem czasu pisanki zostały włączone do elementów symboliki wielkanocnej. Oznaczają one rodzącą się do życia przyrodę i nadzieję, jaką czerpią chrześcijanie z wiary w Zmartwychwstanie Chrystusa.

str. 17 >>

ze str. 16 » **Duch tradycji na pisankach malowany**

Jak zaznaczyła pani Margaryta, różne kolory pisanek można uzyskać, nie tylko korzystając z kupowanej farby, ale też za pomocą materiałów naturalnych.

– Kiedyś, gdy ludzie chcieli widzieć więcej barw na pisankach, wykorzystywali w tym celu to, co dawała im przyroda. Na przykład wywar z siana pozwalał malować pisanki na kolor żółty czy żółtozielony. Kąpane w wywarze z korzeni ziela świętojańskiego lub kory kruszyny jajka uzyskiwały barwę czerwoną. Piękny brązowoczarny kolor pozwalała uzyskać kora dębową. Liście brzozy ubarwiały jajka na zielony kolor – wymienia znana na Wileńszczyźnie zielarka.

**Jak dodaje, do dziś** mieszkańcy chętnie korzystają z łuski cebulowej. Malowanie łuską nie jest trudne oraz pomaga uzyskać piękny kolor czerwony czy brązowy. Następnie na *jajkach* barwionych w łupinkach *cebuli* można za pomocą igły, skalpela czy nożyczek wydrapać delikatne, eleganckie *wzory*.

– Łuska cebulowa jest jednak prawdopodobnie jedynym naturalnym barwnikiem, który przetrwał do dziś, bo korzystanie ze sklepowej farby jest łatwe i szybkie. Zresztą, taka chemia to swoisty kompromis i może znaleźć miejsce na naszym stole. Najważniejsze, żeby ludzie nie „rozleniwili się” aż do korzystania z nalepek na jajka i nie skusili się kupowaniem świątecznych ozdób wyprodukowanych gdzieś w Chinach. Takie nalepki i chińskie drobiazgi są absolutnym kiczem, nie mają „duszy” i nie mogą stworzyć prawdziwej świątecznej atmosfery, bo w zasadzie nic nie znaczą – wyjaśnia pani Margaryta.

Jak podkreśla, podczas szykowania się do Wielkanocy najważniejsze jest nie wymalowanie setki pisanek, ale bliski kontakt z rodziną, zwrócenie się ku budzącej się przyrodzie i zapomnienie przynajmniej na jeden wieczór o telewizji i smartfonie. Zdaniem rozmówczynie, właśnie wspólne zajęcie się jakimiś robótkami pomaga wzmacniać rodzinne więzi.

Z tego też powodu Margaryta Czekolis niedawno rozpoczęła serię zajęć „Soboty z rodziną”, podczas których zbierają się na warsztatach całe rodziny i kilka pokoleń razem się uczy dawnych rzemiosł.

– **Rozmawiają ze sobą**, na nowo siebie odnajdują, jest jakiś kontakt i właśnie to podczas takich zajęć jest najważniejsze. Dziecko widzi babcię, która dekoruje jajko tak, jak robiła to w dzieciństwie i robi to świetnie, bo ręka „nie zapomina”. Babcia, która nie wie, co to takiego internet i po co są potrzebne tablety, podczas rodzinnych zajęć „rośnie” w oczach wnuków, bo pokazuje, że potrafi znacznie więcej, niż od niej się spodziewano – wyjaśnia pani Margaryta.

Artystka ludowa sądzi, że najgorzej jest, gdy starając się zaoszczędzić swój czas, przyczyniamy się do zaniknięcia tradycji.

– Jasna sprawa, że tempo życia jest bardzo szybkie, dużo pracujemy, żeby budować sobie godną codzienność i przyszłość dla dzieci. Dlatego kupienie nalepki na

jajko czy jakiejś taniej chińskiej dekoracji wydaje się na pierwszy rzut oka zrozumiałe. Jednak musimy pamiętać, że człowiek jest jak drzewo, dla którego przetrwania potrzebne są zdrowe korzenie, inaczej drzewo – nawet to najbardziej potężne i mocne – uschnie i umrze. Tradycje naszych przodków są właśnie naszymi korzeniami – mówi Margaryta Czekolis.

**Młodzież coraz bardziej** interesuje się tradycjami, przychodzi na zajęcia i pragnie stworzyć coś własnymi rękami.

– Najpierw uczą się sami, potem dzielą się swoimi nawiązaniami z rodzicami, przyjaciółmi. Najwspanialsze są chyba te chwile, gdy po latach byli uczniowie przychodzą tutaj wraz ze swoimi dziećmi. Pokazują jakiś dzbanek, który kiedyś wykonali własnoręcznie, wzruszają się i szczyją tym, że mogą się pochwalić przed swoją pociechą. Tak żyje tradycja – mówi mistrzyni ludowa. □

**Brygita Łapszewicz**  
**Fot. Marian Paluszkiewicz**

Jednym z najważniejszych i najbardziej dawnych elementów w ludowym wzornictwie jest symbol Słońca. Nasi przodkowie, którzy jeszcze nie wiedzieli, co to jest elektryczność, byli zależni od naszej gwiazdy. Ich dzień zaczynał się wraz ze wschodem, a kończył wraz z zachodem słońca. Nic więc dziwnego, że dawni ludzie zaczęli ubóstwiać Słońce.



W dworze Jeleńskich w Gliciszczkach artystka ludowa Margaryta Czekolis uczyła młodzież z Gimnazjum im. św. Stanisława Kostki w Podbrzeziu sztuki malowania pisanek woskiem





**Wielkanoc (Pascha) – jest jednym z najważniejszych świąt chrześcijańskich upamiętniających śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. Obchodzone jest w pierwszą niedzielę po pierwszej wiosennej pełni.**

*Żeby Wielkanoc 2018 była udana, szczęśliwa i wesola! Wesolego Jajka!*

## Lany poniedziałek czy śśśmigus-ddddyngus?

**Niewiasta, którą w lany poniedziałek nikt nie skropi wodą, zostanie starą panną – głosi legenda.**

***Lany poniedziałek czy śmigus-dyngus?***

*Oblać kogoś w śmigus  
Sprawi mi uciechę,  
Jeżeli obłany  
Przyjmie to z uśmiechem.*

Dawniej w lany poniedziałek symbolicznie oczyszczano się przed nadjeściem wiosny. Czynniono to właśnie poprzez oblewanie wodą, a także bicie

palmami po nogach. Jednak niedługo potem tradycja „śmigusowania” połączyła się z „dyngusowaniem”, czyli wykupieniem suchego ubrania wielkanocnymi pisankami. Obecnie lany poniedziałek jest doskonałą okazją do zabaw z wodą i przyjaciółmi lub całkiem obcymi osobami. Zwyczaj polewania wodą uległ zmianom na rzecz lokalnych tradycji. I mimo, że główny motyw wciąż pozostaje ten sam, to zmieniła się symbolika. Niektórzy ograniczają się do obudzenia domowników pokropieniem ich (cie-

płą!) wodą, albo popsikania swojej ukochanej perfumami. Inni idą na całość i w ruch idą butelki, sikawki, a nawet wiadra z wodą!

### UWAGA!

Niestety, zdarzają się tacy, którzy myślą tradycję ze zwykłym chuligaństwem i wylewają na przechodniów wiadra lodowatej wody, co może się okazać bardzo niebezpieczne dla zdrowia, albo oblewają jadące samochody, co z kolei powoduje zagrożenie dla ruchu!

Jeśli w Waszej miejscowości tradycja oblewania się wodą



w świąteczny poniedziałek jest pielęgnowana i przestrzegana, to, wybierając się do kościoła lub na spacer, koniecznie zapewnij sobie ochronę z wodoodpornego płaszczyka, raczej nie zakładajcie swoich najlepszych ubrań i dziewczęta niech nie robią makijażu.

## Ciekawostki

• **Sultan Abdul Aziz, który panował w Turcji w latach 1830-1876, zjadał codziennie na śniadanie 60 jaj na twardo!**

• **Rekord świata w konsumpcji jajek należy do Cecilia Barhama z Ipswich w Anglii. W ciągu zaledwie dwóch minut zjadł on 56 surowych jajek!**

## CIEKAWOSTKI WIELKANOCNE (I)

### Niemcy kochają pisanki

Pewne małżeństwo z Kalkheim w Hesji ustawiło na swej posesji 1 111 pisanek i 55 zajączków wielkanocnych. Natomiast kierownictwo największego domu handlowego przy Placu Poczdamskim w Berlinie ustawiło na parterze kilkanaście gigantycznych pisanek malowanych przez niemieckich i zagranicznych artystów, wśród których znalazła się pisanka z polskim napisem „Wielkanoc”.



## CIEKAWOSTKI WIELKANOCNE (II)

**W poszukiwaniu zaginionego jajka** Brytyjskie Imperialne Muzeum Wojny organizuje poszukiwanie kolorowych pisanek. W parku w Edynburgu dzieci w wieku do pięciu lat będą się bawiły, usiłując znaleźć cztery tysiące schowanych jajek.

### Zastaw się, a postaw się.

Obliczono, że na świąteczne artykuły spożywcze oraz wina mieszkańcy Włoch wydadzą blisko 2 miliardy euro.

Na świątecznym stole po licznych przystawkach, typowych dla włoskiej kuchni oraz makaronach, na pierwsze danie pojawia się najważniejsza potrawa – pieczone jagnię z ziemniakami i warzywami, przede wszystkim z karczochami i szparagami.

### WIELKANOCNE CZARY

• **W Wielki Piątek zaczerpnijcie**

**wody ze strumyczka i przemyjcie nią buzię – od razu zyskacie na urodzie.**

• **Zasiejcie w doniczce pszenicę, owies lub rzeżuchę – w Waszym domu zapanuje zdrowie i optymizm.**

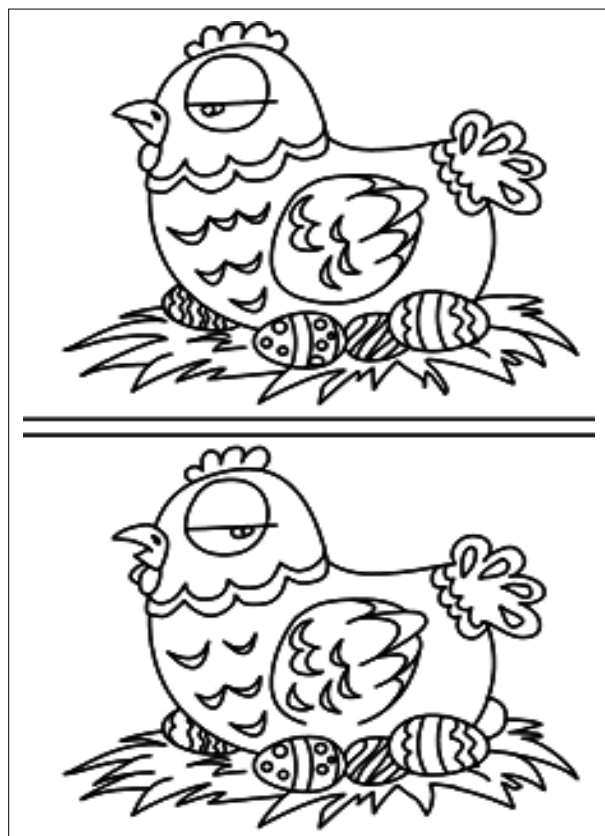
• **Szykując święconkę, pamiętajcie o soli – chroni przed złem.**

• **Nie wyrzucajcie skorupki od święconego jajka – rozkruszcie je i posypcie w doniczkach, w ogródku, na podwórku.**

• **W Niedzielę Wielkanocną wstańcie wcześniej i nie plotkujcie przed śniadaniem z sąsiadami – uda Wam się wszystko, co zamierzacie.**

• **Do następnej Wielkanocy zachowajcie palemkę i przynajmniej jedną pisanekę.**

## Znajdź 10 różnic



# Czy jesteś klasowym dowcipnikiem?

**Nie zapominajmy, iż 1 kwietnia to dzień dowcipów i żartownisiów! A jak z żartowaniem jest w Waszym przypadku?**

### PSYCHOZABAWA

*Czy jesteś klasowym dowcipnikiem?*

**1. Twoja klasa ma nową wychowawczynię. Nauczycielka wydaje się sroga. Co robisz?**

a) Jak nie patrzy w moją stronę, robię śmieszne miny, żeby rozweselić kumpli.

b) Wolę się nie narażać, jak podpadnę na początku, to będę mieć same kłopoty.

c) Staram się uważać na lekcji, a czasem dodam od siebie coś zabawnego.

**2. Podczas wycieczki do muzeum chowasz się za różne eksponaty. Przewodnik upomina cię, żebyś tego nie robił. Jak reagujesz?**

a) Wycieczka jest tak nudna, że co jakiś czas muszę zrobić coś śmiesznego.

b) Chętnie bym się powyglądał, ale wolę nie robić problemów.

c) Idę na końcu wycieczki i przeglądam się w gablotkach, może czas szybciej minie.

**3. Dostałeś od kuzyna śmieszny, piszcący gadżet i przez cały wieczór rozśmieszałeś wszystkich dookoła. Zastanawiasz się, czy możesz wziąć go do szkoły.**

a) Pewnie, muszę pokazać to wszystkim w klasie, dopiero będzie ubaw!

b) Lepiej nie będę brać tego do szkoły, bo jak zapiszczy na lekcji, to będą kłopoty...

c) Wezmę i powyglupiamy się chociaż na przerwie.

**4. Na lekcji WF-u gracie w dwa ognie. Jakim jesteś zawodnikiem?**

a) Daję się zbijać i za każdym razem, zabawnie upadam. Ale ubaw!

b) Staram się grać tak, żeby wygrać.

c) Uciekam przed piłką, wesoło podskakując.

**5. Koleżanka zaprasza cię na swo-**

**je urodziny. Jaki prezent jej podarujesz?**

a) Ramkę na zdjęcia z namalowanym przez siebie portretem koleżanki.

b) Wisiorek – to jej się przyda.

c) Dziwnego pluszaka-zwierzaka, który raz miauczy raz szczeka.

Najwięcej odpowiedzi „a” – zawsze jesteś w centrum zainteresowania, bo uwielbiasz rozśmieszać innych.

Najwięcej odpowiedzi „b” – jesteś trochę nieśmiały i wolisz cichutko wykonywać swoje zadania.

Najwięcej odpowiedzi „c” – lubisz rozśmieszać innych i przy okazji samemu się pośmiać.

